

POSTANOWIENIE

Dnia 21 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania E. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanego S. w Polsce Oddziału Okręgowego w K.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 sierpnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej S. w Polsce Oddziału Okręgowego
w K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 2 marca 2023 r., sygn. akt III AUa 551/19,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Decyzją z dnia 2 marca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie uznał, że E. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek S. w Polsce Oddział Okręgowy w K. we wskazanych w decyzji okresach, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2019 r., VII U 1465/18, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie zmienił wskazaną wyżej decyzję w ten sposób, że w miejsce okresu od 16 września 2014 r. do 26 września 2014 r.

wpisał 26 września 2014 r., w miejsce okresu od 24 listopada 2014 r. do 4 grudnia 2014 r. wpisał 4 grudnia 2014 r., w miejsce okresu od 12 sierpnia 2015 r. do 26 sierpnia 2015 r. wpisał 26 sierpnia 2015 r., w miejsce okresu od 12 września 2015 r. do 22 września 2015 r. wpisał 22 września 2015 r., w miejsce okresu od 17 listopada 2015 r. do 27 listopada 2015 r. wpisał 27 listopada 2015 r. i w miejsce okresu od 10 grudnia 2015 r. do 17 grudnia 2015 r. wpisał 17 grudnia 2015 r. (pkt I.); w pozostałym zakresie odwołanie oddalił (pkt II.) oraz zasądził od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie wyrokiem z dnia 2 marca 2023 r., III AUa 551/19 po rozpoznaniu apelacji odwołującej oraz apelacji uczestnika S. w Polsce Oddziału Okręgowego w K., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że z okresów podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu wyeliminował: 22 stycznia 2013 r., 14 lutego 2013 r., 21 marca 2013 r., 22 maja 2013 r., 11 października 2013 r., 27-28 listopada 2013 r., 11 grudnia 2013 r., 11-12 marca 2014 r., 16-26 września 2014 r., 3 grudnia 2014 r., 24 listopada do 4 grudnia 2014 r., 12-26 sierpnia 2015 r., 12-22 września 2015 r., 17- 27 listopada 2015 r. i 10-17 grudnia 2015 r. (pkt I.); w pozostałej części oddalił odwołanie (pkt II.); zasądził od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 90 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt 1.); w pozostałej części oddalił obie apelacje (pkt 2.); koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie zniósł (pkt 3.).

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pełnomocnik płatnika składek zarzucił naruszenie: 1. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.; 2. art. 627 k.c.; 3. art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c.; 4. art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; 5. art. 2 i 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia

13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił oczywistą zasadnością skargi, bowiem zaskarżone orzeczenie narusza przepisy prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 3531 k.c., art. 627 k.c., art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c., art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 2 i 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Zdaniem skarżącego wskazane powyżej naruszenia przepisów miały istotny wpływ na rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji, a tym samym nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd orzekający, iż umowy zawarte między ubezpieczoną i płatnikiem składek stanowią umowę o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a tym samym, nieuprawnione uznanie, iż umowy stanowiły tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz podstawę określenia wysokości składek na poszczególne ubezpieczenia oraz związane z tym fundusze.

W ocenie skarżącego w sprawie występują ponadto wymagające rozstrzygnięcia istotne zagadnienia prawne w zakresie:

1. Granic stosowania przepisu art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w kontekście oceny stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy cywilnoprawnej nawiązanego zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w przepisie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 7 w zw. z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

2. Czy przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych dają organowi rentowemu prawo do weryfikacji i ingerencji w treść stosunków cywilnoprawnych stron zawartych zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w przepisie art. 353¹ k.c., które następnie mogą stanowić tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz podstawę

określenia wysokości składek na poszczególne ubezpieczenia oraz związane z tym fundusze?

3. Czy przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych uprawniają organ rentowy do dokonywania oceny prawnej charakteru zawieranych umów cywilnoprawnych oraz czy dokonywana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ocena i zmiana kwalifikacji umów cywilnoprawnych zawieranych przez strony nie narusza w sposób rażący podstawowych zasad konstytucyjnych, w tym przepisu art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP?

4. Czy organ rentowy w świetle ustawy systemowej może stosować przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny i wynikające z niej koncepcje dokonywanych ocen czynności prawnych, o których stanowią przepisy art. 58 § 1 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c.?

Skarżący wskazał ponadto na potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj. art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3, art. 41 ust. 12 i ust. 13, art. 86 ust. 2 pkt 1 i pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie interpretacji, czy ZUS ma uprawnienia do zmiany kwalifikacji umowy o dzieło na umowę zlecenia czy świadczenie usług wbrew woli stron, czy przepisy te mają kompetencyjny charakter dla organów ZUS i zawierają podstawy do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części tj. co do punktu 2 i 3 oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w zakresie oddalającym odwołanie i zasądzającym od odwołującej się na rzecz organu rentowego koszty postępowania i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie odwołania w całości i stwierdzenie, że nie podlega ona obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych umów ze S. w Polsce Oddział Okręgowy w K. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w

Krakowie z dnia 2 marca 2023 r. w zakwestionowanej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Przekonanie Sądu Najwyższego oceniającego na etapie przedsądu o zasadności przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w oparciu o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga wskazania za pomocą wywodu prawnego, na kanwie jakich norm (przepisów) zagadnienie powstało, jakie są możliwe interpretacje problemu i jakie jego rozstrzygnięcie proponuje skarżący (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., II PK 66/09, LEX nr 553691). Zagadnienie prawne jest to problem, który wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, a którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, ale także dla rozstrzygnięcia konkretnej, jednostkowej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., I PK 158/11, LEX nr 1215116). Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało ono sformułowane i podanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP

2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51; z dnia 11 kwietnia 2012 r., III SK 41/11, LEX nr 1238126; z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 479/12, LEX nr 1293729). Obowiązkiem skarżącego jest też wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. W szczególności rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym nie jest wyręczenie strony reprezentowanej w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika we wskazaniu (doprecyzowywaniu) treści postulowanych zagadnień prawnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2019 r., II UK 255/18, LEX nr 2688935).

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, iż wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie.

Z kolei powołanie się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na jej oczywistą zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymaga od skarżącego zawarcia w uzasadnieniu wniosku wywodu prawnego wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia. Zobowiązuje zatem skarżącego do zaprezentowania wywodu prawnego wspierającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Sąd Najwyższy zauważa, że skarżący łączy oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z wystąpieniem istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzebą wykładni przepisów prawnych. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Z kolei skarga kasacyjna

nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałyby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, że konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964; z dnia 21 października 2008 r., II PK 158/08, LEX nr 7386; z dnia 7 października 2020 r., II PK 158/19, LEX nr 3080067). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi kasacyjnej jest stawianie w niej zagadnień prawnych wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia lipca 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662).

Podstawowym celem instytucji przedsądu jest ustalenie, czy w skardze kasacyjnej podniesiono okoliczności, których rozważenie przez Sąd Najwyższy będzie wkładem w rozwój prawa i zapewnienie jednolitości jego sądowej wykładni. Tylko wtedy wykazany zostaje publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 2005 r., V CSK 70/05, LEX nr 1405380; 30 października 2012 r., I PK 150/12, LEX nr 1675336; 14 stycznia 2021 r., III PSK 2/21, LEX nr 3106014). Wymaganie dotyczące przedstawienia okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ma umożliwić stronie wnoszącej skargę kasacyjną przekonanie Sądu Najwyższego o istnieniu przesłanek, na których opiera się wstępne badanie skargi pod kątem przyjęcia (dopuszczenia) jej do rozpoznania (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 1 kwietnia 2006 r., II CSK 65/06; 13 stycznia 2021 r., II USK 19/21). Dla spełnienia obowiązku określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. konieczne jest przedstawienie argumentacji przekonującej o potrzebie przyjęcia skargi do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Odnosząc się do powoływanych przez skarżącego przesłanek uzasadniających przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy w obecnym składzie, podziela w pełni pogląd wyrażony w wyroku z dnia 20 września 2022 r., I USK 560/21 (LEX nr 3486991).

Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku uznał, że kompetencje kontrolne organu rentowego wynikają wprost z art. 86 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który przewiduje, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych upoważniony jest do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki. Oznacza to przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i - w ramach obowiązującej go procedury - zakwestionowania tych postanowień umowy, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191; z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192; z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549; z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047; z dnia 15 stycznia 2013 r., I UK 443/12, LEX nr 1308052; z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840; z dnia 1 czerwca 2017 r., I UK 253/16, LEX nr 2342187; z dnia 20 czerwca 2018 r., I UK 166/17, LEX nr 2508619).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wypowiadał się także wielokrotnie, potwierdzając możliwości badania ważności umów cywilnoprawnych, na podstawie których świadczona jest praca (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2018 r., II UK 438/17, LEX nr 2538834). Sąd Najwyższy zauważył, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony i istniejący tytuł ubezpieczenia. W związku z tym, że obowiązkiem ubezpieczenia społecznego nie są objęci wykonawcy umowy o dzieło, ustalenie, iż między stronami takiej umowy zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83

ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy systemowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840). Sąd Najwyższy dopuszcza możliwość weryfikacji poszczególnych postanowień umownych, mających znaczenie dla stosunku ubezpieczeniowego, za pomocą przesłanek ważności czynności prawnych z art. 58 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 r., II UK 211/16, LEX nr 2294402).

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 września 2023 r., I USK 39/23 (LEX nr 3605103) oceny stanowiska nie zmienia w zasadzie blankietowe odwołanie do Konstytucji RP, bowiem skoro wykreowana przez strony umowa nie zawiera istotnych cech danego kontraktu, to nie jest zasadne następce poszukiwanie w ustawie zasadniczej wartości i ochrony praw podmiotu, który mógł i powinien chronić ryzyka socjalne osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych.

Wzorzec kontroli konstytucyjnej (art. 2 Konstytucji RP) był także przedmiotem szeregu wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślono w nich, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa stanowi kanon poprawnej legislacji, jednoznaczności prawa. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK - ZU 2000 nr 1, poz. 2; z dnia 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK - ZU 2001 nr 3, poz. 51; z dnia 16 kwietnia 2002 r., SK 23/01, OTK – A 2002 nr 3, poz. 26).

Nie ulega zatem wątpliwości, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa jest jedną z podstawowych reguł wynikających z konstytucyjnej klauzuli państwa prawnego (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK - ZU 1999 nr 7, poz. 165; z dnia 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK – ZU 2000 nr 5, poz. 138), będąc równocześnie podstawą obowiązywania innych zasad konstytucyjnych, w szczególności zasady prawidłowej (poprawnej, przyzwoitej) legislacji, zasady ochrony interesów w toku, zakazu tworzenia uprawnień pozornych, czy zasady *lex retro non agit*. Jednym z jej celów jest gwarancja, aby prawo nie było pułapką dla obywatela i by mógł on układać

swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK – ZU 2001 nr 2, poz. 29).

Jednocześnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyrażono pogląd, że jednostka musi zawsze liczyć się z tym, że zmiana warunków społecznych lub gospodarczych może wymagać nie tylko zmiany obowiązującego prawa, ale również niezwłocznego wprowadzenia w życie nowych regulacji prawnych (wyroki: z dnia 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK 2001 nr 2, poz. 29; z dnia 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK - A 2010 nr 2, poz. 15). Idąc dalej, w orzecznictwie Trybunału zwrócono uwagę na fakt, że bezpieczeństwo prawne jednostki może pozostawać w kolizji z innymi wartościami (wyrok z dnia 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK 2000 nr 5, poz. 138).

Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest samoistny, wyprzedza go określona aktywność zarobkowa. Jeżeli ma ona być oceniona przez pryzmat właściwych przepisów (tu ustawy systemowej lub kodeksu cywilnego), to *prima facie* krzyżują się dwie funkcje. Jedna związana z wolnością gospodarczą (art. 20 Konstytucji RP), druga z prawem do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP). Osoba prowadząca działalność gospodarczą, zatrudniająca wykonujących pracę, może podejmować wszelkie inicjatywy gospodarcze mające na celu rozwój własnego przedsięwzięcia. Jednak ich realizacja nie może odbywać się kosztem prawa do zabezpieczenia społecznego. Płatnik nie może w dowolny sposób kształtować treści obowiązujących pojęć prawnych, nadawać im *ekstraordinaryjnego* znaczenia (w sprawie chodziło o umowę o dzieło).

Dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury wypracowało standardy oraz kryteria odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 grudnia 2021 r., III USKP 95/21 (LEX nr 3273465) podkreślił, że fundamentalną zasadą prawa cywilnego jest wyrażona w art. 353¹ Kodeksu cywilnego zasada swobody kontraktowej stron, przejawiająca się między innymi w prawie do nieskrępowanego ułożenia wzajemnych praw i

obowiązków. Daje to podstawę do określenia postanowień umownych, które w mniejszym lub większym stopniu będą nawiązywać do wskazanych reżimów prawnych. W takich przypadkach nie jest wykluczone twierdzenie, że doszło do zawarcia umowy mieszanej, łączącej elementy dwóch lub więcej rodzajów umów. Zasada swobody umów jawi się jako narzędzie pozwalające na szeroką autonomię woli stron (por. T. Wiśniewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do art. 353¹. Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2013). Wola stron wyrażona w umowie nie może być jednak sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło lub umową zlecenia zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. ani usługa, o jakiej mowa w art. 350 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548). Umowy nazwane, posiadające uregulowanie w konkretnych przepisach prawnych, są determinowane przez właściwości ich podmiotów, przedmiotu i treści. Kwestia oceny sprowadza się do określenia, czy spełniają one warunki umowy typowej (według rygoru ustawowego). Nazwa umowy z eksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy zlecenia lub umowy o dzieło, nie jest więc elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej zawarcia i wykonania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16, LEX nr 2337355). Analogicznie należy traktować nazewnictwo, którym posługują się strony umowy podczas jej podpisywania. Sam fakt, że strony konsekwentnie używają terminu "dzieło", nie oznacza, iż umowa faktycznie go dotyczy.

Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów, na przykład umowy rezultatu i umowy starannego działania, to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., LEX nr 411051 i z dnia 5 maja

2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2016 r., III UK 90/15, niepublikowane). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest umową o dzieło czy umową zlecenia, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449). Należy również mieć na uwadze, że nazwa umowy z eksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy zlecenia lub umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej zawarcia i wykonania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16, niepublikowany).

Analizując problematykę wyodrębnienia umów o dzieło od zbliżonych do nich umów prawa cywilnego, warto zauważyć, że oddzielenie normatywnego odwzorowania umowy o dzieło (art. 627 k.c.) od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) jest trudne. Różnią się one rodzajem świadczenia. W pierwszym przypadku, jest nim osiągnięcie przez przyjmującego zamówienie określonego rezultatu ludzkiej pracy, w drugim, chodzi tylko o sumę czynności faktycznych lub prawnych. Rzecz w tym, że dane zachowania, stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług, prowadzą również do wystąpienia określonych skutków. Każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje. Oznacza to, że rozpoznanie rodzaju zawartej umowy z pozycji efektu pracy jest problematyczne. Lektura przepisów Kodeksu cywilnego dostarcza argumentów, że spojrzenie to nie towarzyszyło ustawodawcy przy katalogowaniu umów. Skupił on wprawdzie uwagę na świadczeniu, jednak podkreślił inny aspekt. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Nie ma przy tym wątpliwości, że "oznaczenie"

następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych. Przy umowie zlecenia nacisk położono nie na "oznaczenie" efektu, ale na "określenie" kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. Doszło zatem w umowie o dzieło do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. Ważne jest jednak, że między "oznaczeniem" a rezultatem pracy istnieje ścisły wektor zależności. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone. W przeciwnym razie, niemożliwe będzie poddanie "dzieła" sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych. Właściwości te nie są udziałem umowy zlecenia. Wykonanie zobowiązania następuje przez zrealizowanie umówionej czynności prawnej, przy czym jej następstwo, choć ma miejsce, to jednak wykracza poza wzorzec normatywny. Przedstawione różnice w takim samym stopniu występują między umową o dzieło a umową o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Odmienność polega tylko na tym, że w miejsce czynności prawnej wykonawca realizuje usługę, na którą składa się zespół czynności faktycznych. Delimitacja omawianych rodzajów umów ogniskuje się zatem wokół sposobu ułożenia efektu zobowiązania (aspekt czynnościowy prowadzący do jego uzyskania ma drugorzędne znaczenie). Wyjaśnia to niezdefiniowanie określenia "dzieło". Posłużono się nim w celu podkreślenia relacji zachodzącej między "oznaczeniem" zachowania wykonawcy a uzyskaniem efektu końcowego. W oparciu o tę zależność ustawodawca uregulował kwestię wynagrodzenia (terminu jego zapłaty), rozliczenia materiałów, sposobu naprawy wad dzieła, prawa do odstąpienia od umowy, terminu przedawnienia roszczeń. Przy umowach zlecenia (o świadczenie usług) występuje odmienny wzorzec. W tym schemacie normatywnym zależność zakreślono między określeniem rodzaju czynności prawnej (usługi) a jej dokonaniem. Zlecający zmierza wprowadzić do danego celu, jednak nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej. Wypełnia ją bowiem sama czynność i jej dokonanie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 4 czerwca 2014 r., I UK 548/13, LEX nr 1496287; z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX nr 1506184).

W judykaturze zauważa się, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub

bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu. Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Wprawdzie dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

W rozpoznawanej sprawie Sąd odwoławczy uznał, że umowy zawarte przez płatnika składek z ubezpieczoną skierowane do osób, dopiero szkolących się w zawodzie księgowego w istocie nawiązały stosunek obligacyjny odpowiadający swoim charakterem umowie o świadczenie usług, których treścią były określone czynności dydaktyczne, składające się na proces nauczania. Sąd drugiej instancji podkreślił, że odwołująca się i zainteresowany nie wykazali, aby była prezentowana na nich wiedza niedostępna w innych źródłach, a sposób jej przekazania nie decydował o autorskim charakterze wykładów. Celem omawianych umów było uzyskanie, uzupełnienie lub utrwalenie wiedzy z zakresu rachunkowości i

księgowości przez słuchaczki realizacji usług. Wobec powyższych ustaleń należy stwierdzić, że Sąd drugiej instancji dokonał prawidłowej subsumpcji norm prawa materialnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[ał]